

Przeszkód małżeńskich jest 12. Są one brane pod uwagę przy zawieraniu małżeństwa.

Oto one:

1. Wiek. Kodeks Prawa Kanonicznego wydany dla całego Kościoła uznaje za przeszkodę małżeńską wiek: poniżej 16 lat w przypadku mężczyzny i poniżej 14 lat u kobiety. Jednak dojrzewanie w różnych częściach świata jest różne. Konferencja Episkopatu Polski ustaliła u nas 21 lat dla mężczyzn i 18 lat dla kobiet.
2. Fizyczna niezdolność do współżycia małżeńskiego. Ludzie myślą tu nieraz niepełność z impotencją. Otóż niepełność nie jest przeszkodą do zawarcia małżeństwa, jest nią natomiast brak możliwości współżycia fizycznego między mężczyzną a kobietą. Tylko w przypadku, gdyby nastąpiło świadome, zaplanowane zatajenie faktu niepełności jednej ze stron, będzie to powód do poszukiwań w kwestii orzeczenia nieważności małżeństwa.
3. Sakramentalny związek małżeński zawarty wcześniej z inną osobą ? nie można zawrzeć następnego małżeństwa.
4. Różnica religii. Gdy jedna ze stron należy do religii niechrześcijańskiej (np. islamu); również, gdy jedna ze stron nie jest ochrzczona. Nie należy tego mylić z sytuacją, gdy jedna ze stron należy do innego wyznania chrześcijańskiego (np. protestanckiego). Wtedy nie zachodzi przeszkoda zrywająca. Jednakże na takie małżeństwo z chrześcijaninem niekatolikiem wymagana jest zgoda biskupa.
5. Święcenia kapłańskie: episkopat, prezbiterat, diakonat ? to także przeszkoda, która ma charakter zrywający.

6. Zakonny wieczysty ślub czystości.

7. Urowadzenie kobiety przez mężczyznę w zamiarze zawarcia z nią małżeństwa; dopóki kobieta będzie pozostawać pod przemocą mężczyzny, który dokonał uprowadzenia, ich małżeństwo nie może być zawarte ważnie (prawo nie mówi o uprowadzeniu mężczyzny przez kobietę).

8. Małżonkobójstwo. Jeżeli ktoś w zamiarze zawarcia małżeństwa z drugą osobą zadaje śmierć jej współmałżonkowi lub małżonkowi własnemu, nie może zawrzeć małżeństwa z tą osobą (prawu temu podlegają także ci, którzy mają moralny współdział w spowodowaniu śmierci współmałżonka).

9. Pokrewieństwo w linii prostej (ojciec ? córka, matka ? syn itd.) oraz do czwartego stopnia włącznie w linii bocznej (rodzeństwo cioteczne lub stryjeczne; stryj ? bratanica, siostrzenica; ciotka ? siostrzeniec, bratanek; dziad stryjeczny, cioteczny ? wnuczka; babka stryjeczna, cioteczna ? wnuk).

10. Powinowactwo w linii prostej (ojczym ? pasierbica, macocha ? pasierb, teść ? synowa, teściowa ? zięć). Dotyczy to zarówno osób prawego pochodzenia, jak i tych pochodzących ze związków naturalnych.

11. Przyzwoitość publiczna (relacja ta powstaje z nieważnie zawartego małżeństwa lub z publicznego konkubinatu i zabrania zawarcia małżeństwa między mężczyzną a matką i córką jego konkubiny oraz między kobietą a ojcem i synem jej konkubenta).

12. Tzw. pokrewieństwo ustawowe, płynące z adopcji prawnej. Osoby związane tym pokrewieństwem w linii prostej: adoptujący ? adoptowany, adoptujący ? krewni zstępni (potomkowie) adoptowanego, adoptowani ? krewni wstępni (przodkowie) adoptującego oraz drugim stopniu linii bocznej (dziecko naturalne ? dziecko adoptowane, dzieci adoptowane między sobą).

Wyżej wymienione przeszkody (zasygnalizowane tu tylko ogólnie) powinny być wykluczone przez kapłana przyjmującego na zapowiedzi. Jeśli jednak istnieją, to trzeba też zauważyć, że w wielu przypadkach jest możliwa dyspensa ? każda taka decyzja musi mieć jednak swoje mocne podstawy. Należy zwrócić uwagę na przeszkody płynące z prawa naturalnego. Taką przeszkodą jest np. pokrewieństwo. Oczywiście, dyspensa w przypadku linii prostej, czyli ojciec ? córka ? wnuk ? jest niemożliwa, istnieje natomiast możliwość dyspensy w wielu innych przypadkach. Kościół nie stosuje dyspensy również w przypadku biskupów, którzy np. chcieliby zawrzeć małżeństwo, ale w wyjątkowych przypadkach zachodzi taka możliwość w stosunku do prezbitera. Niemniej jednak takie sprawy są powierzone do dokładnego przebadania Stolicy Apostolskiej, czyli samemu Ojcu Świętemu.

Kościół bardzo strzeże czystości małżeństwa. W niektórych sytuacjach, np. jeżeli mielibyśmy do czynienia z przeszkodą małżonkobójstwa, zwłaszcza gdy ona ma charakter publiczny, Kościół dyspensy nigdy nie udzieli. Podobnie jest w przypadku przeszkody przyzwoitości publicznej ? musi być udowodnione, że między stronami nie zachodzi pokrewieństwo typu ojciec ? córka. Czasem trzeba tu dokonać poważnych badań, np. badania DNA, które wskaże, że między stronami na pewno nie ma pokrewieństwa.

Dzisiaj Kościół zastanawia się, czy przypadkiem dyspensa w sytuacji ciąży kobiety nie jest decyzją zbyt pochopną, czy nie należałoby raczej wstrzymać tej dyspensy, gdyż po urodzeniu dziecka nieraz strony nie czują się ze sobą związane ? są tylko przynagłone ciążą ? i małżonkowie się rozstają. W każdym przypadku należy bardzo dokładnie zbadać sytuację. Trzeba jednocześnie wiedzieć, że Kościół stoi na stanowisku, iż każdy człowiek ma prawo do zawarcia małżeństwa. Nie można bez ważnych uzasadnień stwierdzić, że ktoś się do tego nie nadaje. Niemniej jednak są czasem okoliczności, które mogą skłaniać duszpasterzy do poważnego zastanowienia się nad perspektywą danego małżeństwa.

Mamy zatem bardzo ważny i zarazem praktyczny aspekt badania narzeczonych przed ślubem, z którego wszyscy powinniśmy zdawać sobie sprawę.